

Latem 1981 roku odbyła się we Wrocławiu druga i ostatnia z cyklu Międzynarodowych Wystaw Architektury Intencjonalnej, których pomysłodawcą był architekt i teoretyk architektury Stefan Müller. Obie wystawy (Terra-1 zorganizowana została w 1975 roku), miały na celu wyartykułowanie najbardziej aktualnych, zdaniem uczestników, problemów, jakie stają przed architekturą i urbanistyką w relacji do otoczenia materialnego, w tym biologicznego, człowieka. Okoliczności do urzędzenia Terra-2 dostarczył odbywający się wówczas w Polsce XIV Światowy Kongres Międzynarodowej Unii Architektów. Wystawa miała być jednym z towarzyszących mu wydarzeń.

Terra-1 i Terra-2 z dwóch względów nazwać można wydarzeniami na skalę – przynajmniej ogólnopolską – bezprecedensowymi. Po pierwsze z uwagi na to, że do przesłania wypowiedzi na tematy właściwie stricte architektoniczne zaproszeni zostali nie tylko architekci, ale też naukowcy i artyści. Po drugie, z uwagi na bardzo duży odzew na to zaproszenie ze strony twórców (przede wszystkim architektów) zagranicznych, głównie z krajów zachodnich, dzięki czemu polska publiczność zapoznać się mogła „z pierwszej ręki” z pracami właściwie najciekawszych podówczas osobowości na tym polu. Dla przykładu: na Terra-1 prezentowane były: *Exodus, lub dobrowolni więźniowie architektury* (1972 r.) Rema Koolhaasa i Elij Zenghelisa, czy *Akty fundamentalne* (1971–1973 r.) Superstudia.

Terry, jak się wydaje, zakorzenione były w ruchu plenerowo-sympozyjnym, charakterystycznym dla lat 60. i 70. w Polsce, ze sztandarowym przykładem plenerów w Osiekach, na które zapraszani byli artyści i naukowcy, a także architekci – choć akurat oni nie byli za bardzo przekonani do takich inicjatyw. Ich niechęć do udziału w nich obrazować może przykład IV pleneru w Osiekach w 1966 r., na który zaproszono

architektów i urbanistów, ale na zaproszenie odpowiedział tylko jeden z nich, Stanisław Sowiński¹.

Bliższej genezy tych wystaw należy szukać w działalności samego Müllera, jako ich twórcy i pomysłodawcy. Kilka lat temu, pisząc o Terra-1 wskazywałam na kluczowe, moim zdaniem znaczenie, jakie miało dla tego przedsięwzięcia, jego wystąpienie na plenerze „Ziemia Zgorzelecka 71” w Opolnie Zdroju. Wygłosił on tam referat pt. *Próba oceny estetycznych zależności formalnych, jakie zachodzą pomiędzy środowiskiem naturalnym, a wprowadzanymi elementami współczesnej cywilizacji*. Tekst ten stanowił zarysowanie pewnego problemu, a mianowicie w jaki sposób, biorąc pod uwagę przemożny wpływ działalności człowieka na jego otoczenie środowiskowe, dalej prowadzić „architektonizację” świata². Efektem przemysłu Müllera na ten temat stała się, opublikowana w 1974 r. koncepcja *Terra X – idea totalnej urbanizacji świata*³. Nie o samą tę pracę tu jednak chodzi, lecz o stworzony w ten sposób przez autora swoisty model wypowiedzi na organizowanych przez niego międzynarodowych wystawach, na który składał się tekst problematyzujący jakieś zagadnienie i stanowiący jego ilustrację, bądź też rozwiązanie, obraz. Nie można przy tym nie zauważyć, że referat Müllera poruszał tematykę, wokół której zbudowane zostały obie Terry. Stawiane uczestnikom obu pytań dotyczyły bowiem zasadniczo tych samych zagadnień⁴.

¹ Kowalska (2008: 184).

² Müller (2010a: 142–143).

³ Kiecko (2011: 274–275).

⁴ W przypadku Terra-1 te pytania to:

* „Co rozumiemy pod pojęciem architektury aktualnej?”

* Jakie obszary tworów ludzkich i przyrody mieszczą się we współczesnym rozumieniu architektury?

* Czy istnieje granica między architekturą a urbanistyką?

* Jakie relacje zachodzą między środowiskiem naturalnym i biologicznym a totalnymi procesami urbanizacyjnymi?”

W przypadku Terry-2 zaś, pytania brzmiały:

Idąc dalej tropem „biograficznym” twórcy tych wystaw, Müller przyznawał w udzielonym kilka lat temu Michałowi Dudzie i Romanowi Rutkowskiemu wywiadzie, że właściwie zawsze interesowała go „niearchitektura”, pewne „obrzeża”⁵. Te obrzeżne zainteresowania zaprowadziły go w stronę sztuki, a właściwie jednego jej kierunku, konceptualizmu. Rozumianego, jak pisała w tekście poświęconym architektowi Anda Rottenberg, jako sposób myślenia oczyszczający „pole refleksji nad istotą całej twórczości człowieka”, doprowadzający do „sytuacji zerowej”, a zatem, jak można powiedzieć takiej, w której na nowo można podjąć trud definiowania swojej dyscypliny⁶. W wywiadzie udzielonym w 1975 r. Jerzemu Ludwińskiemu, Müller mówił o stojącym u podstaw Terry-1 pytaniu „co to jest architektura” i o braku płaszczyzny wymiany poglądów na ten temat⁷. Konceptualizm miał tutaj znaczenie także z tego względu, że jak pisał sam architekt zwracał „uwagę na sferę duchową człowieka, na jego podmiotowość”⁸. Ten drugi aspekt szczególnie uwidocznił się podczas zorganizowanego w jej trakcie seminarium. Wpływ konceptualizmu zaznaczyć mógł się zresztą w bardziej bezpośredni sposób: droga, na której pozyskano prace na obie wystawy, była właściwie identyczna ze sposobem, w jaki działał wymyślony i wprowadzony w 1972 r. w życie przez Jarosława Kozłowskiego i Andrzeja Kostołowskiego *NET/Sieć*.

Mówiąc o genezie tych imprez, trzeba zwrócić się także w kierunku miejsca, w którym one zaistniały, Wrocławiu, najważniejszego miasta tzw. podówczas Ziemi Odzyskanych. Wydaje się, że specyficzne *genius loci* tego miasta nie pozostawało obojętne dla samych uczestników tych przedsięwzięć. Ilustrować może to wypowiedź Wacława Wdowiaka na seminarium towarzyszącym Terra-2:

To jest nasza książka architektury. Wydaje mi się, że to jest najbardziej praktyczna wiedza, najdłużej utrwalona w naszych umysłach czy nawet w naszej rutynie.

* „Jakie obszary wytworów materialnych (lub idei) wchodzą w zakres pojęcia architektury aktualnej?”

* Jakie relacje zachodzą między naturalnym i biologicznym środowiskiem a procesami urbanizacyjnymi?”

* Jakie przekształcenia świata żywego i materialnego są niezbędne człowiekowi?”

⁵ Duda, Rutkowski (2011: 46).

⁶ Rottenberg (2010: 13).

⁷ Müller (2010b: 174).

⁸ Müller (2010c: 150).

Wydaje mi się, że to są sprawy bardzo istotne i bardzo się cieszę, że właśnie w tej naszej „książce”, Wrocławiu, znajdują się te dodatkowe strony „Terra 1”, „Terra 2”, i następne strony, które powinny tu być. [...] Wrocław jest jedynym miastem, gdzie ta przyszłość jest niesłychanie daleko zarysowana, [...] tutaj można, [...] znaleźć miejsce dla ewentualnej twórczości.

Dlatego też, jego zdaniem cykl wystaw powinien być kontynuowany:

Nie dlatego, że do trzech razy sztuka, ale że to jest część tej jakiejś spuścizny, jaką Wrocław za sobą niesie i te wystawy powinny być z Wrocławiem silnie związane⁹.

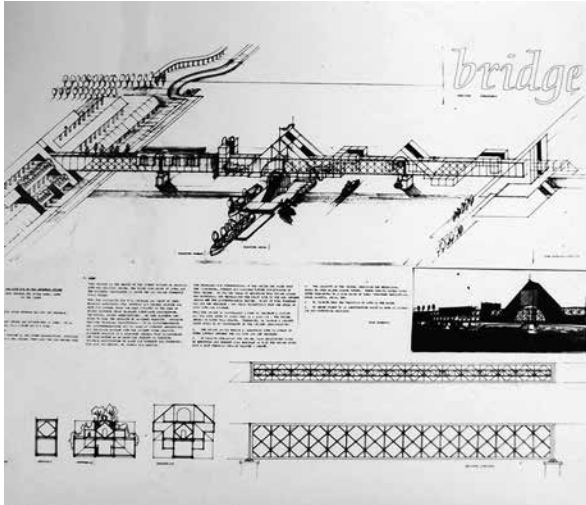
Dla Wdowiaka zatem, Terry były swego rodzaju dopełnieniem architektoniczno-urbanistycznej historii Wrocławia tworzonej po 1945 r. Jeśli samo miasto – prace przy jego odbudowie i późniejszym planowaniu – było praktyczną lekcją architektury, Terry miałyby być swoistym wykładem jej teorii.

Materiał dokumentujący Terra-2 jest niestety bardzo niekompletny i wyrywkowy, dotyczy ponad 80 prac (na 149 nadesłanych z 23 krajów), które zachowały się w zdecydowanej większości przypadków częściowo, tzn. mamy do dyspozycji tylko towarzyszący pracy komentarz tekstowy, albo tylko materiał wizualny w postaci zdjęć projektów lub istniejących obiektów, czy założeń urbanistycznych, albo też kolaży (zazwyczaj fotograficznych) przedstawiających najróżniejsze idee. Niestety także zwykle bez komentarzy. Zachował się za to szczęśliwie w całości liczący ponad 230 stron zapis wspomnianego kilkudniowego seminarium, w którym uczestniczyli też goście zagraniczni, architekci: Javier Covarrubias (Meksyk) i Shoen Yoh (Japonia). Materiał ten nigdy nie został opublikowany, za wyjątkiem krótkich wniosków, zamieszczonych w artykule Müllera w „Architekturze” dotyczącym Terra-2, który ukazał się dopiero w 1984 roku¹⁰. Zachowana dokumentacja wskazuje, że tak jak w przypadku Terra-1, planowano wydanie katalogu wystawy. Co, znów podobnie jak przy okazji wcześniejszej ekspozycji, nie doszło ostatecznie do skutku.

Nadesłane na wystawę i pokazane na niej prace, z uwagi na przyjętą zasadę braku preselekcji, reprezentowały różną jakość, a także w różnym stopniu odnosiły się do stawianych uczestnikom pytań. Część z nich, jak się wydaje, pokazywała po prostu realizacje, które twórcy ci uznawali, jak można

⁹ Wdowiak (1981: 148–149).

¹⁰ Müller (1984: 14).



Il. 1 Ivan Ratković, Predrag Ristich, *Bridge*, fragment prezentacji na Terra-2, w zbiorach Biblioteki Muzeum Architektury we Wrocławiu

sądzić, za istotne w swym dorobku. Przykładem może być praca austriackiego artysty Antona Christiana *Pięć portretów* (1973), którą uznać można za zasadniczo nie związaną z problematyką wystawy. Spośród prac podejmujących już stricte tematy określone w zaproszeniu na Terra-2, wyróżnić można, może w nieco sztuczny sposób te, które starały się wyprowadzić definicje tego czym jest architektura, lub też (zawarta w tytule ekspozycji) architektura intencjonalna. Kanwy dla niektórych z takich wypowiedzi dostarczyły popularne podówczas podejścia badawcze, np. semiologia, czy teoria informacji. I tak np. dla grupy MEČ (Mustafa Musić, Dejan Ećimović, Marjan Čehovin) architektura to tekst, tworzony przez kombinacje „jednostek znaczących”, tj. połączonych ze sobą formalnymi zależnościami „podstawowych elementów architektury”: kolumny, ściany, belki i schodów, z których każdy niesie za sobą własną historię, mity, religie i filozofii¹¹. Dla Javiera Covarrubiasa architektura to źródło informacji, której „percepcja warunkuje reakcje psychofizjologiczne i zachowania człowieka”, rozumianego jako „system komunikacji o ograniczonej zdolności kanałowej”¹². Architektura intencjonalną zaś dla filozofa Henryka Skolimowskiego, była ta, posiadająca zdolność do znaczenia i która „oparta jest na ponownym odkryciu kulturalnego i duchowego dziedzictwa gatunku ludzkiego.” A także na „trwałej kreacji przestrzeni, które celebują homo symbolicus: człowieka zwierzę tworzące symbole i niebezpieśrdnio, które celebują człowieka

zwierzę transcendentne”¹³. W podobnym tonie wypowiadał się Howard L. Parsons: architektura intencjonalna według niego jest artykulacją obecnej świadomości miejsca człowieka w świecie i wyrazem świadomości ekologicznej cechującej naszą epokę. Widoczne przesunięcia akcentów w stronę skupienia się na człowieku, jego stronie duchowej, możliwościach percepcyjnych, potrzebie, po heideggerowsku rozumianego „zamieszkiwania”, jak przedstawione zostało to w prezentacji norweskiej grupy Gult Felt (Erik Winter Strup, Stein Håkon Furru, Trond Morten Halvorsen, Svein Hatløy, Trine Hvoslef, Erland Sarther, Viggo Vestel), nie naruszały jednak zakorzenionego obrazu architekta, jako „formierza ludzkiej natury” (Parsons), lub „duchowego lidera w tworzeniu lepszego i piękniejszego środowiska” (Wojciech Madeyski)¹⁴. Oczywiście nie staram się sugerować, że takie poglądy były reprezentowane przez wszystkich uczestników, zadziwiająca jednak jest ich trwałość, której nie potrafił podważyć nawet kryzys modernizmu, dostrzegany już w latach 60. Jeden z ciekawszych przykładów koncepcji, w której architektura rozpatrywana była jako nośnik znaczeń, odwołujących się zarówno do jednostkowej historii użytkowników, jak i do historii miejsca, przedstawili Ivan Ratkovic i Predrag Ristich (Jugosławia), proponujący nowe funkcje dla wychodzącego z użytku XIX-wiecznego mostu kolejowego w Belgradzie, początkowo łączącego Serbię i Austro-Węgry, potem stanowiącego linię frontu między nimi, współcześnie zaś wiążącego stary i nowy Belgrad (il. 1). Most ten miałby się stać miejscem pamięci; podczas przekraczania go „przeszłe doświadczenia – jak pisali autorzy – miałyby być relacjonowane, a obecne utrwalane”¹⁵. Most stać się miał także żywym miejscem spotkań społeczności, m.in. za sprawą planowanego tam ryneczku lokalnego, czy miejsca wystaw czasowych. Inny przykład takiej tendencji zaprezentowany został przez węgierskiego architekta Csabę Bodonyi’ego, opisującego swoją metodologię projektowania na przykładzie młodzieżowego centrum kulturalnego w wiosce (1973). Ideą projektu było ściśle wpisanie tego obiektu w kontekst miejsca wyznaczony przez fizyczne otoczenie oraz żyjącą społeczność. By to osiągnąć starał się on wyodrębnić takie elementy otoczenia, które dałyby się przekształcić na architekturę, wykorzystał też znalezione in situ elementy konstrukcyjne, a także stworzył

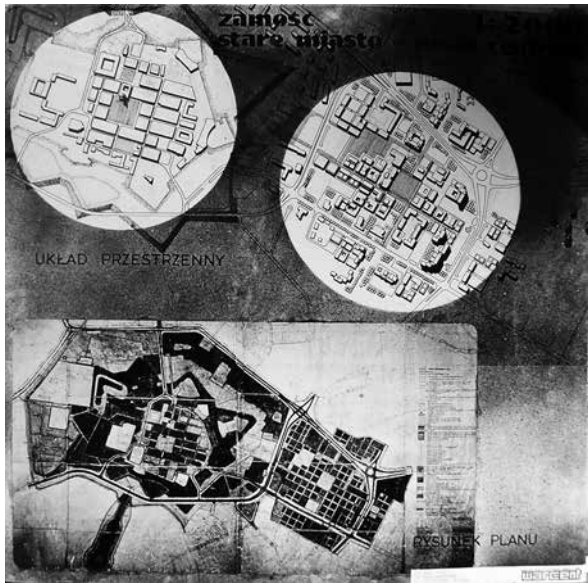
¹¹ Musić, Ećimović, Čehovin (1981: 1).

¹² Covarrubias (1981: 1).

¹³ Skolimowski (1981: 11,12).

¹⁴ Madeyski (1981: 1).

¹⁵ Ratkovic, Ristich (1981: 1).



Il. 2 Jacek Jedynek, Anna Kapitaniak, Maciej Morski, Marek Wojciechowski, Centrum administracyjno-usługowe w Zamościu (konkurs 1969), fragment planszy z Terra-2, w zbiorach Biblioteki Muzeum Architektury we Wrocławiu

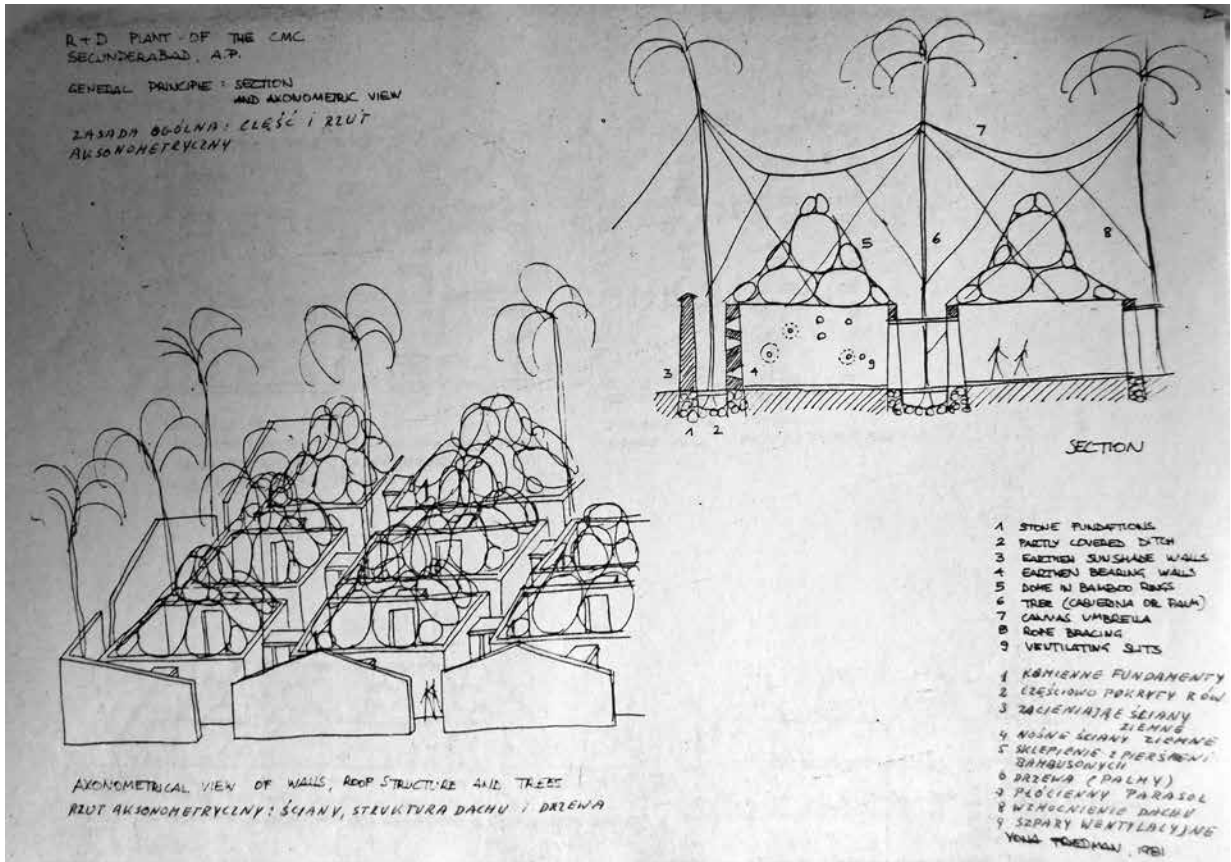
przyszłym użytkownikom możliwość uczestniczenia w budowie tego centrum, co najważniejsze jednak, zaprojektował je w taki sposób by stanowiło ono dla nich inspirujące środowisko. Ciekawą pracę, obrazującą metodologię projektowania nowych dzielnic w starych miastach, kierującą się poszanowaniem walorów urbanistyczno-architektonicznych obszarów staromiejskich, pokazał zespół Jacka Jedyneka. Był to jego niezrealizowany projekt (konkurs odbył się w 1969 roku) na nowe centrum administracyjno-usługowe w Zamościu (il. 2). Notabene, do tej pory w tym mieście istnieją pozostałości tej koncepcji – ruiny nieukończonego gmachu Miejskiej Rady Narodowej. Nie dla wszystkich uczestników Terra-2 kontekst miejsca był istotnym czynnikiem. Bardzo dobrego przykładu na to dostarcza prezentacja japońskiego architekta Shoei Yoha, który pokazał dwie swoje realizacje: coffee shop Ingot i klinikę Kinoshita. Według deklaracji projektanta oba obiekty mogłyby stać dosłownie wszędzie, głównym celem projektów było zaś zastosowanie jak najbardziej zaawansowanej technologii: dla budowy tych obiektów wykorzystane zostały tylko szkło i plastik wzmocniony włóknem szklanym.

W Terra-1 i Terra-2 wzięło udział kilku tych samych twórców. Jednym z nich był Richard England. Obie jego prezentacje poruszały się wokół problemu relacji architektury do genius loci. Na Terra-1 England skupił się na metodologii projektowania w otoczeniu naturalnym, na Terra-2 jego rozważania nad

kontekstem miejsca miały bardziej ogólny charakter i stanowiły po prostu wezwanie do inkorporowania go do architektury. Również francuski architekt Yona Friedman brał wcześniej udział w Terra-1. Pokazał wtedy swój „Wstęp do podręcznika dla nauczających [architektury – EK]” (il. 3). Podręcznik ten, zawierający krótkie tekstowe instrukcje i szkicowe ilustracje, służyć miał nauczaniu dzieci już od najmłodszych lat tego, jak powstaje architektura. Dwa podobne podręczniki Friedman nadesłał na Terra-2; skierowane były one do mieszkańców państw ciepłego klimatu, pokazując im sposoby budowy domów z miejscowych materiałów. Zastanawia jednak właściwie, kto miałby skorzystać z tego podręcznika, ci bowiem, którzy rzeczywiście byli zmuszeni tworzyć swoje domostwa z bambusa, liści palm, czy znalezionych kawałków folii (a te materiały omawiał Friedman), doskonale już znali metody ich wykorzystywania. Ciekawy, w gronie uczestników obu wystaw, jest przykład projektu Zbigniewa Gądka. Na Terra-1 pokazywał efekty swoich rozważań nad kształtami architektury przyszłości, którą w jego przekonaniu miały być megastruktury, lub jak architekt ten je nazywał „obiekty wieloużytkowe”. Na Terra-2 Gądek, wraz z innymi członkami grupy MASS, pokazali dość ironiczną koncepcję „fasady”, która miałaby zasłaniać brzydotę istniejących i projektowanych: budownictwa mieszkaniowego i zakładów przemysłowych, ale także ukrywać obiekty historyczne, które jeszcze nie zostały zniszczone. Natalia LL także brała udział w obu wystawach. Na Terra-1 zaprezentowała koncepcję „architektury intymnej”, która wyrastała z dostrzeżenia rosnącego wyalienowania ludzi tak ze społeczeństwa, jak i natury. Realizując program „architektury intymnej”, w zamierzeniach przeciwdziałającej tym zjawiskom, ludzie powinni, stać się wobec siebie, jak pisała artystka, „szczególnie mili” w każdym przejawie swej działalności. Na Terra-2 Natalia LL wystąpiła razem z Andrzejem Lachowiczem i fizykiem Bonawenturą Kochelem z koncepcją „architektury geometronicznej”, wywodzącej się z eksperymentów dotyczących wpływu form przestrzennych na procesy zachodzące w przyrodzie, także nieożywionej (il. 4). Jedną z interesujących ten zespół brył był ostrosłup – piramida. Sama artystka na przełomie lat 70. i 80. „badała” na sobie oddziaływanie tej formy, podczas seansów śnienia we wnętrzu piramidy¹⁶.

Osobnym problemem, jaki pojawił się na Terra-2, był kontekst okoliczności historycznych, w jakich wystawa ta się

¹⁶ Natalia LL (2004: 76–78).



Il. 3 Yona Friedman, *R+D Plant of the CMC Secunderabad, A.P.* (1980), fragment prezentacji na Terra-2, w zbiorach Biblioteki Muzeum Architektury we Wrocławiu

odbywała. Było lato 1981, rok po fali strajków na Wybrzeżu i zaledwie kilka miesięcy przed ogłoszeniem stanu wojennego. Bardziej bezpośrednie odniesienia do tych wydarzeń odnaleźć można w dwóch – spośród znanych mi prac – nadesłanych na tę wystawę. Pierwszą jest prezentacja grupy PAW (Przemysław T. Szafer, Krystyna Styrna-Bartkoviczowa, Ewa Węclawowicz-Gyurkovich, Jacek Gyurkovich), o bardzo znaczącym tytule *Niezależna samorządna – intencjonalna*. Dwie spośród trzech tworzących ją plansz miały postać kolaży, złożonych z fotografii tłumów ludzi, wycinków prasowych dotyczących, jak można sądzić, posierpniowych przemian i wizerunków projektowanych kościołów. Na towarzyszącym Terze seminarium Krystyna Styrna-Bartkoviczowa mówiła:

[...] nasze przemyślenia właśnie z zakresu ekologii, tych wszystkich spraw, które w tej chwili są tak istotne dla człowieka, połączyły nam się ogromnie z tym, co się stało nagle w sierpniu 1980 r. Nagle to wszystko nabrało tego specjalnego, jedynego, niepowtarzalnego wymiaru. Dlatego ten sierpień dopisał tam jakąś znakomitą



Il. 4 Natalia LL, Andrzej Lachowicz, Bonawentura Kochel, *Architektura geometryczna*, fragment prezentacji na Terra-2, w zbiorach Biblioteki Muzeum Architektury we Wrocławiu

dyspozycję dla przyszłości. Właśnie ta masa „roboty” pokazała, że jest społeczeństwem w całym bogactwie człowieczeństwa. To znaczy, jest społeczeństwem, a jednocześnie to są jednostki, które mają świadomość swojej wartości i one rzeczywiście mają tę wartość¹⁷.

Współautorami trzeciej, głównie rysunkowej planszy były dzieci, które wystąpiły jako symbol przyszłości, ale i nieskrępowanej twórczości. Druga spośród wymienionych prac dokumentowała *Pomnik Poległych Stoczniovców* (1970), realizacji którego notabene żądali protestujący w sierpniu 1980 r. Dla Stefana Müllera pomnik ten był jednym z najważniejszych elementów Terry i najważniejszych w chwili swego powstania, nawet w skali światowej, przykładów architektury „spontanicznej”. Miał on bowiem, jak uważał Müller, w sobie siłę wielkiego autentyzmu, ponieważ za jego powstaniem stali ludzie, których kwestia upamiętnienia stoczniovców bezpośrednio dotykała. Co znaczące jednak – dla niego pomnik ten nie był manifestacją patriotyczną, lub też – był czymś więcej.

Kończąc, chciałabym poświęcić kilka słów seminarium podsumowującemu Terrę-2. Przebiegało ono w pewnym stopniu pod dyktando Müllera i wnioski, które po nim opublikowano, również w przeważającej mierze wyszły od niego. Seminarium to w dużym stopniu zdominowane zostało rozważaniami na temat człowieka w architekturze, jego możliwości percepcyjnych, potrzeb, nie tylko tych podstawowych, ale i wyższego rzędu, związanych z dążeniem do twórczego przeżywania swojego życia. Jak echo przewijała się także kwestia relacji architektury i środowiska, pojawiały się również, wtedy już może coraz mniej popularne, a bardzo elektryzujące jeszcze przy okazji Terry-1, wątki dotyczące zagrożeń związanych z szybkim wzrostem demograficznym i poziomem urbanizacji na świecie. Być może najważniejsze jednak jest to, w jaki sposób potraktowano w trakcie tych rozmów, ale i w części prac nadesłanych na Terrę-2, bodaj najbardziej podówczas liczący się nurt w architekturze, czyli postmodernizm. Określony on został, jako po prostu jeszcze jedna krótkotrwała moda¹⁸, która owszem, oparta jest na właściwym wyczuciu tego, że ludzie oczekują czegoś więcej od architektury niż tylko technologii, a jednak pozbawiona głębszego zakorzenienia. Jego ocena nie była jednak jednoznacznie negatywna, dla przynajmniej niektórych z uczestniczących w wystawie architektów, był on czymś swoiście „wyzwalającym”, na co

„czekali całe życie”¹⁹. Ostatecznie jednak, to nie on został uznany za wyznacznik tego specyficznego stanu, w którym architektura znalazła się w tamtym momencie, lecz problem jej relacji do miejsca, do środowiska, a także jej uwrażliwienie na potrzebę sacrum, mitu, pewnej transcendencji. A zatem, pewnie dość stronniczo, zważywszy na fakt, że współautorem poseminaryjnych wniosków był Stefan Müller, za tę najbardziej aktualną w tamtym momencie architekturę, uznana została „architektura intencjonalna”.

Bibliografia

- Covarrubias 1981 = Javier Covarrubias, *El presente diseño se ubica dentro del siguiente marco teórico general*, teczka: Terra-2, Biblioteka Muzeum Architektury we Wrocławiu (BMA), 1981.
- Duda, Rutkowski 2011 = Michał Duda, Roman Rutkowski, „TERRA – ze Stefanem Müllerem rozmawiają Michał Duda i Roman Rutkowski”, *Autoportret. Pismo o dobrej przestrzeni*, 2 (2011): 42–49.
- Kiecko 2011 = Emilia Kiecko, „Międzynarodowa Wystawa Architektury Intencjonalnej Terra-1”, *Artium Quaestiones*, 22 (2011): 271–330.
- Kowalska 2008 = Ewa Kowalska, „Kalendarium plenerów osieckich 1963–1981”, w: *Awangarda w plenerze: Osieki i Łazy 1963–1981*, red. Ryszard Ziarkiewicz, Muzeum w Koszalinie, Koszalin 2008: 156–319.
- Madeyski 1981 = Wojciech Madeyski, *Terra-2. Statement to be appended to presented work*, teczka: Terra-2, Biblioteka Muzeum Architektury we Wrocławiu (BMA), 1981.
- Müller 2010a = Stefan Janusz Müller, „Środowisko naturalne a wprowadzane elementy współczesnej cywilizacji”, w: *Wynurzenia, czyli Nic*, red. Jolanta Gromadzka, Paweł Jaszczuk, Muzeum Architektury, Wrocław 2010: 141–144.
- Müller 2010b = Stefan Janusz Müller, „Architektura intencjonalna – Terra X. Rozmowa z Jerzym Ludwińskim”, w: *Wynurzenia, czyli Nic*, red. Jolanta Gromadzka, Paweł Jaszczuk, Muzeum Architektury, Wrocław 2010: 174–179.
- Müller 2010c = Stefan Janusz Müller, „Przestrzenie i przedmioty pamięci, czyli hołd złożony sztuce konceptualnej”, w: *Wynurzenia, czyli Nic*, red. Jolanta Gromadzka, Paweł Jaszczuk, Muzeum Architektury, Wrocław 2010: 145–153.
- Müller 1984 = Stefan Janusz Müller, „Terra-1, Terra-2”, *Architektura*, 6 (1984).
- Musić, Ećimović, Čehovin 1981 = Mustafa Musić, Dejan Ećimović, Marjan Čehovin, *On Architecture as Text*, teczka: Terra-2, Biblioteka Muzeum Architektury we Wrocławiu (BMA), 1981.

¹⁷ Styrna-Bartkoviczowa (1981: 90).

¹⁸ Molicki (1981: 209).

¹⁹ Gądek (1981: 88).

Natalia LL 2004 = Natalia LL, „Piramida. Sztuka jako doświadczenie wewnętrzne”, w: *Texty: teksty Natalii LL: o Natalii LL*, tł. Marek Adamski, Galeria Bielska BWA, Bielsko Biała 2004: 76–78.

Ratkovic, Ristich 1981 = Ivan Ratkovic, Predrag Ristich, *New life for an old railroad bridge. Life between the river banks, life on the water*, Biblioteka Muzeum Architektury we Wrocławiu (BMA), teczka: Terra 2, 1981.

Rottenberg 2010 = Anda Rottenberg, „Konceptualne ukąszenie” w: *Wynurzenia, czyli Nic*, red. Jolanta Gromadzka, Paweł Jaszczuk, Muzeum Architektury, Wrocław 2010: 13–14.

Skolimowski 1981 = Henryk Skolimowski, „Theory and calling for a new conception of space”, in: *Meanings, places and spaces in intentional architecture*, ed. Suzan Gorka, Henryk Skolimowski, teczka: Terra-2, Biblioteka Muzeum Architektury we Wrocławiu (BMA), 1981.

Styrna-Bartkoviczowa 1981 = Krystyna Styrna-Bartkoviczowa, *Seminarium Terra-2* (kopie), Biblioteka Muzeum Architektury we Wrocławiu (BMA), teczka: Terra 2, 1981.

Wdowiak 1981 = Wacław Wdowiak, *Seminarium Terra-2* (kopie), teczka: Terra-2, Biblioteka Muzeum Architektury we Wrocławiu (BMA), 1981.

Summary

International Exhibition of Intensional Architecture “Terra-2”

In the summer of 1981, the second and last in the series of International Exhibitions of Intentional Architecture took place in Wrocław, the originator of which was Stefan Müller, an architect and architecture theoretician. Both exhibitions (Terra-1 was organized in 1975) aimed to articulate the most current, according to the participants, problems that architecture and urbanism face in relation to the material, including the biological environment of man. They grew out of the tradition of the outdoor-symposium movement characteristic for the 1960s and 1970s in Poland. A key role in their organization

was played by Müller’s fascination with conceptualism understood as a way of thinking leading to a ‘zero situation’, and therefore leading to the redefinition of his discipline, in this case architecture. Wrocław’s specific *genius loci* also did not remain indifferent, especially the participants in these ventures, who considered these exhibitions to complement its pioneering architectural and urban history after 1945. The political events of the years 1980–1981 were also reflected in Terra-2. There were 149 works from 23 countries sent to Terra-2, but most of them have not been completely preserved.